

**Przegląd Religioznawczy 4(290)/2023**

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

[www.journal.ptr.edu.pl](http://www.journal.ptr.edu.pl)

PAWEŁ KUSIAK

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

e-mail: [p.kusiak@amw.gdynia.pl](mailto:p.kusiak@amw.gdynia.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-7180-7149>

DOI: 10.34813/ptr4.2023.10

## **Rosyjska inwazja na Ukrainę jako wyzwanie dla Kościoła katolickiego**

Russian invasion toward Ukraine  
as a challenge to the Catholic Church

---

**Abstract.** The purpose of this text is to answer the question of whether the war in Ukraine represents a caesura in the history of the Catholic Church. The article consists of two main parts. In the first, the author reconstructs Pope Francis' narrative on the Russian war in Ukraine based on a selection of his public statements. The second, deals with the interpretation of the Church's attitude towards the war in Ukraine in structural terms. In this part, the author critically refers to the theses of John L. Allen Jr.

**Słowa kluczowe:** Ukraine, Russia, war, Pope Francis, Catholic Church, geopolitics

Rosyjska inwazja na Ukrainę<sup>1</sup>, czy też ta jej faza, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r., może być interpretowana jako wydarzenie, które stanowi symboliczną cezurę w nowożytnych zachodniocentrycznych dziejach Kościoła katolickiego. Cezura ta miałaby rozdzielać epokę, w której Kościół znajdował

---

<sup>1</sup> Na łamach tekstu rosyjska inwazja na Ukrainę, która nastąpiła 24 lutego 2022 r., będzie zamiennie nazywana wojną na Ukrainie. Dodatkowo autor rozróżnia kategorię wojny ukraińsko-rosyjskiej, przez którą rozumie konflikt, który rozpoczął się w lutym 2014 r. rosyjskim zaborem Krymu. Rosyjska inwazja na Ukrainę stanowi epizod tej wojny.

się w mniej lub bardziej ścisłej politycznej symbiozie z mocarstwami szeroko pojętego, ujmowanego w kategoriach cywilizacyjnych i zakorzenionego w tradycji europejskiej, łacińskiego Zachodu (Huntington, 2007; Koneczny, 2005); od nowej epoki postzachodniego chrześcijaństwa, czyli takiego, które będzie szukać swojego historycznego charakteru poza tradycją europejską – tradycją, w ramach której uzyskało ono swój historyczny charakter. W tym kontekście warto przypomnieć, tłumaczące istotę zachodniocentryczności chrześcijaństwa, słowa Benedykta XVI ze słynnego przemówienia w Ratyźbonie w 2006 r.: „To wewnętrzne zbliżenie pomiędzy wiarą biblijną a greckimi dociekaniem filozoficznymi było zdarzeniem o decydującym znaczeniu nie tylko z punktu widzenia historii religii, ale także z punktu widzenia historii światowej – jest to wydarzenie, które dotyczy nas także dzisiaj. Biorąc pod uwagę tę zbieżność, nie jest dziwne, że chrześcijaństwo, pomimo swych źródeł i ważnych stadiów rozwoju na Wschodzie, ostatecznie zdobyło decydujący historycznie charakter w Europie” (Benedykt XVI, 2006).

Zresztą może nawet w bardziej kompletny sposób problem ten opisał następca Jana Pawła II jeszcze jako Joseph Ratzinger. W szeroko komentowanej, wydanej na krótko przed wyborem na Stolicę Piotrową, pracy pod znamienym tytułem *Europa Benedykta w kryzysie kultur* czytamy: „Chrześcijaństwo z pewnością nie wywodzi się z Europy, więc nie może być nawet klasyfikowane jako religia europejska, religia europejskiego kręgu kulturowego. Mimo to jednak właśnie w Europie otrzymała swoje kulturalne i intelektualne znamię, stała się historycznie skuteczniejsza, splatając się w sposób szczególny z Europą” (Ratzinger, 2005, s. 47).

Jeśli prawdą okazałyby się analizowane w tym tekście przypuszczenia związane z twierdzeniem, że chrześcijaństwo stoi na progu nowej rewolucyjnej, postzachodniej epoki, to powinny być one kluczem do odczytania i zrozumienia polityki Stolicy Apostolskiej w trzeciej dekadzie XXI wieku.

## **Papież Franciszek wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę**

Stosunek Kościoła katolickiego do wojny na Ukrainie można interpretować jako czynnik, dzięki któremu widoczna staje się w tej instytucji zmiana orientacji geopolitycznej. Analizując ten stosunek, należy wskazać, że wojna na Ukrainie nie jest przyczyną poszukiwania przez katolicyzm nowego historycznego charakteru, a jedynie katalizatorem, który w pewnej mierze przyspieszył, a przede wszystkim uwidoczniał procesy zachodzące już od dawna. Symboliczny był choćby wybór w 2013 r. pierwszego papieża z Ameryki Południowej – Franciszka.

Papież Franciszek i kierowany przezeń Kościół w wyniku wydarzeń związanych z najazdem Rosji na Ukrainę zostali postawieni w sytuacji, którą można określić jako graniczną. Kościół znalazł się pod presją, by zająć bardziej jednoznaczne stanowisko, czyli wyraźnie lub też wyraźniej niż dotąd opowiedzieć się po którejś stronie konfliktu. Stało się tak dlatego, że wojna na Ukrainie stanowi w istocie część konfliktu międzyblokowego, określanego czasem mianem nowej zimnej wojny lub drugiej zimnej wojny. Istotę wyboru, przed jakim stanął w 2022 r. następca św. Piotra, można sprowadzić do decyzji o odejściu od zauważalnej zbieżności, a może nawet koordynacji polityki międzynarodowej Stolicy Apostolskiej z międzynarodowymi działaniami głównych mocarstw z kręgu cywilizacji zachodniej. Nie sposób dziś ocenić, czy taka decyzja została podjęta. Odpowiedzi czy też poszlak do niej prowadzących można jednak poszukiwać w polityce informacyjnej Stolicy Apostolskiej.

W realiach wymiany informacji we współczesnym świecie zachowania i medialne wypowiedzi papieża mają silnie oddziałujący i prawie zawsze symboliczny charakter. Nawet jeśli nie stanowią oficjalnych dokumentów nauczania Kościoła, to często służą za punkt wyjścia do rekonstrukcji stanowiska tej instytucji wobec różnych zjawisk życia społecznego, zwłaszcza wobec bieżących wydarzeń politycznych. Nie inaczej jest w przypadku rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Niewątpliwie prezentowane przy różnych okazjach opinie papieża Franciszka na ten temat wzbudziły u części wiernych emocje i kontrowersje. Do najgłośniejszych należą zapewne jego słowa z 2022 r., gdy Ojciec Święty mówił o „szczekaniu NATO u drzwi Rosji” oraz o tym, że „Wszyscy jesteście winni” temu konfliktowi. „Spotkałem się z przywódcą państwa, mądrym człowiekiem [...] powiedział mi, że bardzo jest zaniepokojony tym, jak porusza się NATO. Zapytałem go, dlaczego, a on mi odpowiedział: »Szczekają u drzwi Rosji i nie rozumieją, że Rosjanie są imperialni i nie pozwalają żadnej obcej sile zbliżyć się do nich«” (Franciszek, 2022b). „Trzeba płakać na grobach. Nie zależy nam już na młodych? Napawa mnie bólem to, co dziś się dzieje. Nie uczymy się. Niech Pan zmiłuje się nad nami, nad każdym z nas. Wszyscy jesteście winni!” (Franciszek, 2022a).

Tego rodzaju papieskie wypowiedzi uznawane były w zachodniej debacie publicznej za relatywizujące konflikt i sugerujące, że Rosja nie musi być jednoznacznie postrzegana jako agresor. Do tego dochodzą takie wydarzenia, jak niezapowiedziana wizyta Franciszka w Ambasadzie Federacji Rosyjskiej, która miała miejsce w dzień rozpoczęcia inwazji. Spekulowano potem, że papież zaproponował mediację stronom konfliktu oraz że odwiedzi także Ambasadę Ukrainy, do czego nie doszło.

W 2023 r. miały miejsce kolejne niejednoznacznie interpretowane zachowania i wypowiedzi papieża. W trakcie spotkania online z rosyjską młodzieżą

katolicką padły szczególnie negatywnie odebrane w naszym kraju słowa: „Nie zapominajcie nigdy o waszym dziedzictwie. Jesteście dziećmi wielkiej Rosji; wielkiej Rosji świętych, króla, wielkiej Rosji Piotra I, Katarzyny II, tego wielkiego imperium, o tak wielkiej kulturze i wielkim człowieczeństwie. Nie rezygnujcie nigdy z tego dziedzictwa. Jesteście spadkobiercami Matki Rosji, idźcie z nią naprzód. I dziękuję wam za wasz sposób bycia, za sposób, w jaki jesteście Rosjanami” (Franciszek, 2023a).

Przytoczony fragment nie był częścią przygotowanego papieskiego przemówienia, a dodaną do niego improwizacją. Wydźwięku to jednak nie zmieniło. Słowa te korespondują z innymi wypowiedziami, w których Franciszek stwierdzał, że „uderza” go „okrucieństwo” wojny, ale że to nie „naród rosyjski” ją prowadzi, oraz że nie opowiada się po żadnej ze stron konfliktu: „To najemnicy, żołnierze, którzy traktują tę wojnę jako przygodę. Wolę myśleć o tym w ten sposób, bo mam wielki szacunek do narodu rosyjskiego, do humanizmu. Wystarczy wspomnieć o Dostojewskim, który do dziś nas inspiruje. Inspiruje chrześcijan do myślenia o chrześcijaństwie” (Franciszek, 2023b). „Jest to dla mnie bardzo bolesne i nie mogę wybrać, po której mam być stronie. Wojna sama w sobie jest złem” (Franciszek, 2023c).

Podobnych wypowiedzi Franciszka można znaleźć więcej. Główna i trudna do zlekceważenia konkluzja, jaka z nich płynie, wskazuje, że dyskurs papieża na temat wojny na Ukrainie nie jest zgodny z interpretacjami tego zjawiska dominującymi w zachodniej debacie publicznej, przede wszystkim z tymi, które w jednoznaczny sposób uznają Ukrainę za ofiarę, a Rosję za agresora. Nie jest to oczywiście pierwsza sytuacja, kiedy papież i Kościół nie są zgodni w swoim przekazie z linią polityczną głównych zachodnich państw. Ostatnim głośnym tego typu precedensem był wyraźny sprzeciw Jana Pawła II wobec drugiej wojny w Zatoce Perskiej, która rozpoczęła się w drugiej połowie marca 2003 r. Polski papież jednoznacznie potępił ideę interwencji USA. W styczniu w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego w Watykanie powiedział: „Nie wojnie! Wojna nie jest nigdy czymś nieuchronnym; jest zawsze porażką ludzkości. Prawo międzynarodowe, lojalny dialog, solidarność między państwami, szlachetne uprawianie dyplomacji to godne człowieka i narodów środki rozwiązywania ich sporów” (Jan Paweł II, 2007, s. 613–617).

W lutym 2003 r. Jan Paweł II rozpoczął intensywne działania dyplomatyczne, spotykając się m.in. z premierem Wielkiej Brytanii Tonym Blairem i premierem Hiszpanii José Marią Aznarem oraz wysokimi przedstawicielami Iraku i Iranu. Ponadto dyplomaci papiescy spotkali się z prezydentem USA George'em W. Bushem oraz Saddamem Husajnem (Masny, 2016).

Tak jednoznaczne stanowisko potępiające politykę USA i innych zachodnich mocarstw, jak to wyrażone przez Jana Pawła II w 2003 r., nie było

jednak w Kościele standardem. O ile Kościoł i papież na ogólnym poziomie zawsze, albo prawie zawsze, potępiali wojnę jako narzędzie polityczne, o tyle stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec konfliktów toczących się na świecie w latach 1991–2022 nie budziło wśród społeczeństw szeroko pojętego Zachodu tak wielkich kontrowersji jak w przypadku rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Pośrednio potwierdza to również przypuszczenie o wyjątkowym znaczeniu tego konfliktu dla struktury systemu międzynarodowego.

## Geopolityka papieża Franciszka według Johna L. Allena

W jaki sposób można wyjaśnić postawę Kościoła i papieża wobec wojny na Ukrainie? Jedną z najbardziej interesujących i zasługujących na krytyczną analizę całościowych interpretacji przedstawił John L. Allen Jr., amerykański watykanista i redaktor naczelny wpływowego w świecie anglosaskim portalu *CruX*. W maju 2023 r. opublikował on na łamach pisma „*The Atlantic*” tekst pt. *Why Pope Francis Isn't with the West on Ukraine* (Dlaczego papież Franciszek nie jest z Zachodem wobec Ukrainy) (Allen, 2023)<sup>2</sup>. Allen proponuje interpretować postawę papieża w perspektywie następujących na świecie przemian globalnych oraz długofalowego ewangelizacyjnego interesu Kościoła. Stanowisko Allena można sprowadzić do dwóch tez: (1) Istnieje wielobiegunowy porządek międzynarodowy, a Zachód na czele z USA nie jest już globalnym hegemonem; (2) Przemiany w globalnej demografii katolicyzmu wymuszają zmianę orientacji Watykanu.

Niewątpliwie, jak zauważa John L. Allen Jr., faktem jest, że papież Franciszek zajmuje stanowisko w sprawie wojny na Ukrainie, które stawia go raczej bliżej Pekinu, New Delhi i Brasillii niż Waszyngtonu, Londynu czy Brukseli. Można odnieść wrażenie, że papież podziela wiele argumentów państw, które wykazują zrozumienie dla militarnych działań Rosji na Ukrainie. Do najważniejszych z nich należy założenie, że Rosja posiada arbitralnie ustaloną strefę wpływów, która przekracza międzynarodowo uznane granice tego państwa, a Ukraina się w tej strefie znajduje. W związku z tym Rosja ma prawo czuć się zagrożona procesami integracji Ukrainy z Zachodem. Dodatkowo papież zdaje się podzielać pogląd, że zachodnie wsparcie dla Ukrainy w istocie przedłuża konflikt. Z jednej strony pamiętając, że Franciszek odrzuca kategorię

---

<sup>2</sup> W zachodniej debacie środowisk katolickich głos Allena nie jest odosobniony. Wypowiedzi w podobnym tonie można znaleźć na łamach takich mediów, jak: „*Politico*”, „*Religion News Service*”, „*Le Monde diplomatique*” (Dettmer, 2023; Giangravé 2023; Rauglaudre, 2023).

i ideę wojny sprawiedliwej, z drugiej – uznając, że jej ślady są ciągle obecne w doktrynie społecznej Kościoła (Kojkoł, Kusiak i Wyszyński, 2021, s. 20), należy pośrednio zauważyć, że papież nie uznaje wojny obronnej Ukrainy za moralnie uzasadnioną, a wręcz widzi w Ukrainie byt niesuwerenny i zinstrumentalizowany przez Zachód na czele z USA.

W kontekście refleksji nad stosunkiem papieża Franciszka do przemian porządku globalnego, na uwagę zasługuje przywołanie przez Allena wypowiedzi włoskiego watykanisty Marco Politiego, autora książki pt. *Pope Francis among the Wolves. The Inside Story of a Revolution* (Papież pośród wilków. Wewnętrzna historia rewolucji) (Politi, 2017). Badacz ten w kontekście postawy Franciszka wobec wojny na Ukrainie napisał: „Nigdy w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat, w odniesieniu do sprawy o tak międzynarodowym znaczeniu, Stolica Apostolska nie znalazła się na tak marginalnej pozycji” (Allen, 2023). Chodzi tu, jak się wydaje, o marginalność w ramach Zachodu, a nie na poziomie globalnym.

Zdaniem Allena działanie Franciszka ma swoją logikę, która bazuje na założeniu, że Kościół mocno będzie się zmieniać w XXI wieku. W wizji Franciszka Kościół przyszłości będzie siłą geopolityczną, strukturalnie mniej przychylną Zachodowi. Ważnym, a może nawet najważniejszym powodem zmiany geopolitycznej Watykanu ma być zdaniem Allena właśnie demografia. W 1900 r. na świecie żyło ok. 267 milionów katolików. Ponad 200 milionów żyło w Europie i Ameryce Północnej. W tamtym czasie Kościół miał się w zasadzie zbytnio nie różnić od tego z XVI wieku. Jednak już w 2000 r. na świecie żyło prawie 1,1 miliarda katolików. Przytłaczająca większość, 720 milionów mieszkało w Ameryce Łacińskiej, Afryce i Azji. W Ameryce Łacińskiej było ich ponad 400 milionów. Do 2025 r. tylko co piąty katolik nie będzie Latynosem. Pokazuje to, że być może na naszych oczach zachodzi najszybsza i najbardziej radykalna transformacja demograficzna katolicyzmu w jego historii. Trafnym porównaniem jest sytuacja, gdy w pierwszym dziesięcioleciu Kościoła św. Paweł opuścił Azję Mniejszą, aby ewangelizować Grecję i Rzym (Allen, 2003).

Przemiany katolickiej demografii zachodzą niejako równoległe ze zmianami globalnej równowagi sił. Wiele wskazuje na to, że zdefiniowany przez Charlesa Krauthammera jednobiegunowy moment hegemonii USA bezpowrotnie przeminął (Krautkammer, 1991, s. 23–33). Niejako w reakcji na to wydarzenie papież Franciszek ma dokonać dramatycznego zerwania z tradycyjną strategią Watykanu. Historycznie rzecz biorąc, Stolica Apostolska stosowała model dyplomacji, który można określić jako „wielkomocarstwowy” lub „zorientowany na wielkie mocarstwa”. W praktyce, na przestrzeni wieków, strategia Watykanu bazowała na sojuszu ze Świętym Cesarstwem Rzymskim,

Królestwem Francji i Imperium Austro-Węgier. Przez większą część XX wieku Rzym do tego stopnia przywiązał się do Zachodu, że papież Pius XII został nawet nazwany „kapelanem NATO”. Obecną postawę Franciszka można więc zdaniem Allena uznać za pierwszą wielobiegunową strategię geopolityczną Watykanu. Zamiast trzymać się zachodniego konsensusu, Franciszek szuka nietradycyjnych sojuszników w dążeniu do zakończenia wojny na Ukrainie. Przykładem mogą być Węgry (Allen, 2023).

Tłumacząc taką, a nie inną postawę Franciszka, wielu badaczy zwraca uwagę na jego argentyńskie korzenie. Jest to jednak wyjaśnienie zbyt redukcjonistyczne. Allen również w tym upatruje jednego z powodów zmiany geopolitycznej Watykanu. Pierwszy papież z Ameryki Łacińskiej wychował się w kręgu kulturowym krytycznym wobec Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw zachodnich. Ma to swoje historyczne racje. W refleksji nad postacią papieża Franciszka Allen wskazuje, że dla jej zrozumienia kluczowe są nie metafory lewicy i prawicy czy też Wschodu i Zachodu, ale figura Północy i Południa. Na całym Globalnym Południu wojna na Ukrainie postrzegana jest głównie jako sprawa europejska, pozbawiona oczywistego bohatera i zło-czyńcy. Możliwe, że na poziomie emocjonalnym tak postrzega ją też papież Franciszek (Allen, 2023).

Niejako na marginesie rozważań Allena o globalnej strategii papieża znajduje się jego refleksja na temat Jana Pawła II. Zdaniem watykanisty żaden współczesny papież nie prowadził dyplomacji wielkomocarstwowej tak skutecznie jak Jan Paweł II. W ocenie Allena w chwili, gdy polski papież obchodził dziesiątą rocznicę pontyfikatu, był już jednym z najbardziej znaczących przywódców na świecie. Jego przywództwo – co wpisuje się w popularne w Polsce interpretacje – nie miało charakteru tylko duchowego, ale także polityczny. Papież był zimnowojennym przywódcą w walce z komunizmem. Sytuacja ta byłaby nie do pomyślenia bez wsparcia Zachodu. Nigdzie też potęga religijno-polityczna Jana Pawła II nie miała być tak widoczna jak w Polsce. Porównując postaci Jana Pawła II i Franciszka, Allen podkreśla ogromny kontrast między nimi. Gdy w marcu 2023 r. mijał dziesiąty rok pontyfikatu Franciszka, doszło do nowego starcia między Rosją a Zachodem, które toczy się w Europie Wschodniej. Dzisiaj jednak papież nie stoi razem z Zachodem.

## Podsumowanie

Pytanie, czy wojna na Ukrainie stanowi cesurę w dziejach Kościoła katolickiego, jeszcze przez długie lata pozostanie otwarte. Wiele zachodzących obecnie procesów historycznych musi dobiec końca, aby fakt ten stał się widoczny

i możliwi do falsyfikacji. Dziś jest to jedynie naukowa hipoteza, za którą zdaje się przemawiać pewien zbiór przesłanek. Same przesłanki pozostają jednak dyskusyjne.

Niewątpliwie postawa papieża Franciszka wobec rosyjskiego najazdu na Ukrainę jest dla wielu środowisk katolickich w Europie kontrowersyjna. Trudno zaprzeczyć temu, że interpretacja wojny na Ukrainie, którą przedstawia Franciszek, znacznie odbiega od odczuć dużej części katolików na Zachodzie. Papież nie widzi w Ukrainie tylko ofiary, a w Rosji agresora. Patrzy raczej na system międzynarodowy w kategoriach cywilizacyjnych w rozumieniu Feliksa Konecznego czy Samuela Huntingtona. Trudno też w jego postawie nie dostrzec nawiązań do opinii i naukowych tez Johna Mearsheimera, które zakładają istnienie naturalnych stref wpływów wielkich mocarstw (Mearsheimer, 2020). Nie bez znaczenia jest też indywidualna, związana z tożsamością kulturową i narodową, wrażliwość samego Franciszka. Wydaje się, że trafnie wyjaśnił to Paweł Kowal: „Dlaczego właściwie tak jest z tym papieżem. I na to jest odpowiedź. Można to wypunktować. Po pierwsze dlatego, że papież ma swoje korzenie polityczne. On pochodzi z jakiegoś konkretnego kontekstu. Tym kontekstem jest peronizm i kontekst Ameryki Południowej i polityki Stanów Zjednoczonych w Ameryce Południowej. Po drugie, hasło, które na pewno na papieża działa, to są Falklandy i Brytyjczycy. Ogólnie papież ma kłopot z Anglosasami [...], nawet jeżeli chciał to wyprzeć, to to jest [...] podstawa politycznego myślenia. Po trzecie, kontekst pontyfikatu Jana Pawła II” (Kowal, 2022).

Osobnym problemem jest to, co można rozumieć pod pojęciem „geopolityki papieża Franciszka”. Pozostawiając niejako na marginesie problem definicji geopolityki i przyjmując jedynie, że na ogólnym poziomie termin ten odnosi się do zależności problemów politycznych od przestrzeni geograficznej, należy stwierdzić, że tego rodzaju interpretacja działań papieża i Stolicy Apostolskiej może mieć charakter oryginalny. Analizowany tutaj Allen proponuje odważne całościowe spojrzenie na działania Watykanu, milcząco przyjmując, że Kościół realizuje politykę tak jak inne podmioty międzynarodowe. Celem tej polityki jest zaś w pierwszej kolejności przetrwanie, a w drugiej – rozwój czy też w wypadku Kościoła lepiej powiedzieć: realizacja misji ewangelizacyjnej. Odczytywanie i postrzeganie w taki sposób działań papieża z jednej strony pozwala interpretować je w ramach paradygmatu nauk o polityce, z drugiej zaś redukuje, bo pozbawia elementu *sacrum*, bez którego Kościół traci część swojej tożsamości. Doskonale problem ten uchwycił Janusz Mariański, który pisał, że ten, kto bada Kościół, „powinien mieć w polu swojego widzenia i to, że Kościół – z teologicznego punktu widzenia – nie jest zwykłą ludzką instytucją, taką jak inne, że jest instytucją związaną z Bogiem, że ma swoje wymiary transcendentne” (Mariański 2012, s. 75).



Reasumując, należy stwierdzić, że postawa papieża i Kościoła wobec wojny na Ukrainie to temat wymagający dalszych badań, które w wielu miejscach już trwają. Wynik ich nie jest przesądzony, a ich wyniki cząstkowe mogą pomóc opisać wiele nowych procesów w dziejach Kościoła. Refleksja taka wydaje się mieć szczególną wartość w Polsce, kraju tradycyjnie katolickim, który zarówno na poziomie rządowym, jak i obywatelskim zaangażował się w pomoc Ukrainie, by przetrwała w niezależnej od Rosji politycznej formie.

## Literatura

- Benedykt XVI (2006). *Przemówienie na uniwersytecie w Ratyzbnie (Regensburg) 12.09.2006*. Portal Opoka. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/ben16-ratyzbna\\_12092006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/ben16-ratyzbna_12092006.html) [dostęp: 22.06.2023].
- Dettmer J. (2023). Behind the Pope's tin-eared stance on Russia's war against Ukraine. *Politico*. <https://www.politico.eu/article/pope-francis-tin-eared-stance-russias-war-ukraine-catholic-anglican-church/> [dostęp: 11.09.2023].
- Franciszek (2022a). @Pontifex\_pl. Twitter. [https://twitter.com/Pontifex\\_pl/status/1510942759854743556?ref\\_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1510942759854743556%7Ctwgr%5E490de483ac0f4e2f485f034f5894c62ec428e600%7Ctwcon%5Es1\\_&ref\\_url=https%3A%2F%2Fwww.rmf24.pl%2Fraporty%2Fraport-wojna-z-rosja%2Fnews-franciszek-o-wojnie-wszyscy-jestesmy-winni-co-papiez-mial-nanId5940429](https://twitter.com/Pontifex_pl/status/1510942759854743556?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1510942759854743556%7Ctwgr%5E490de483ac0f4e2f485f034f5894c62ec428e600%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.rmf24.pl%2Fraporty%2Fraport-wojna-z-rosja%2Fnews-franciszek-o-wojnie-wszyscy-jestesmy-winni-co-papiez-mial-nanId5940429) [dostęp: 3.03.2023].
- Franciszek (2022b). Szczekanie NATO pod drzwiami Rosji. Papież tłumaczy się z kontrowersyjnych słów. *Do Rzeczy*. <https://dorzeczy.pl/religia/313180/szczekanie-nato-pod-drzwiami-rosji-papiez-sie-tlumaczy.html> [dostęp: 14.06.2023].
- Franciszek (2023a). *Burza po słowach Franciszka do rosyjskiej młodzieży. Watykan: Papież improwizował*. TVP Info. <https://www.tvp.info/72334190/papiez-franciszek-do-rosyjskiej-mlodziezy-jestescie-dziecmi-wielkiej-rosji-watykan-wydal-oswiadczenie> [dostęp: 11.10.2023].
- Franciszek (2023b). Papież Franciszek znów o wojnie: Nie mogę wybrać, po której być stronie. *Wprost*. <https://www.wprost.pl/polityka/11121868/papiez-franciszek-znow-o-wojnie-nie-moge-wybrac-po-ktorej-byc-stronie.html> [dostęp: 17.03.2023].
- Franciszek (2023c). Papież Franciszek o wojnie w Ukrainie: Nie mogę wybrać, po której być stronie. *Wyborcza.pl*. <https://wyborcza.pl/7,75399,29518989,papiez-franciszek-o-wojnie-w-ukrainie-nie-moge-wybrac-po-ktorej.html> [dostęp: 14.04.2023].
- Giangravé C. (2023). *Pope Francis' 'peace offensive' in Ukraine puts dialogue over demonization*. Religion News Service. <https://religionnews.com/2023/08/04/pope-francis-offensive-for-peace-in-ukraine-extends-a-hand-toward-russia/> [dostęp: 11.09.2023].
- Huntington S.P. (2007). *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa: Muza.
- Jan Paweł II (2007). *Dzieła zebrane*. T. 5. Kraków: Wydawnictwo M.

- Kojkoł J., Kusiak P., Wyszyński Ł. (2021). Kościół a broń jądrowa. Rekonstrukcja doktryny społecznej Kościoła katolickiego. *Przegląd Religioznawczy*, 3 (281), 3–26.
- Koneczny F. (2005). *O wielości cywilizacji*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kowal P. (2022). *Papież Franciszek ma kłopot z Anglosasami*. YouTube – Stosunki Międzynarodowe AMW. <https://youtu.be/7ErIfRusHKc?si=l1h2O9m0vLI-NzET> [dostęp: 13.01.2023].
- Krauthammer C. (1991). The Unipolar Moment. *Foreign Affairs*, 70 (1).
- Mariański J. (2012). Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego. W: J. Baniak (red.). *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym w Polsce. Między losem a wyborem* (s. 75–102). Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNS UAM.
- Masny I. (2016). *Jan Paweł II wobec wojny w Iraku w 2003 r.* Centrum Myśli Jana Pawła II. <https://jp2online.pl/publikacja/jan-pawel-ii-wobec-wojny-w-iraku-w-2003-r;UHVibGljYXRpb246OTg=> [dostęp: 22.08.2023].
- Mearsheimer J. (2020). *Tragizm polityki mocarstw*. Kraków: Universitas.
- Politi M. (2017). *Pope Francis Among the Wolves. The Inside Story of a Revolution*. New York: Columbia University Press.
- Ratzinger J. (2005). *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Rauglaudre T. (2023). Pope Francis won't be 'the West's chaplain'. *Le Monde diplomatique*. <https://mondediplo.com/2023/02/08vatican> [dostęp: 18.09.2023].